

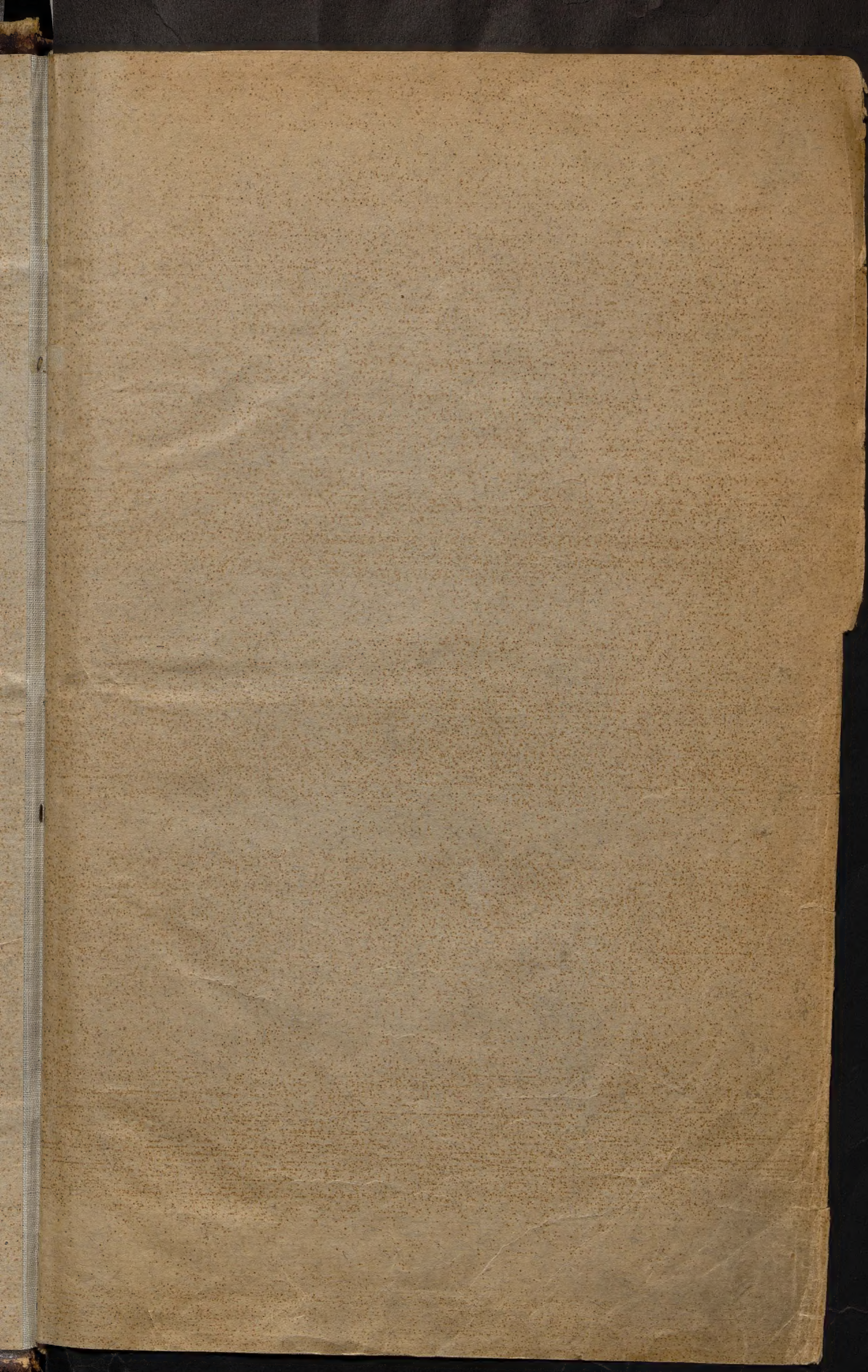






15027











Sejm czteroletni

Tom I

Mowy, ustawy i pisma z r. 1788-1789.  
R. 1788.

- 1.) Ankuricz Józef 1. 27/X 1788.
- 2.) Branicki Ksawery 2. 23/X 1788.
- 3.) Brzostowski Michał 3. 27/X 1788.
- 4.) Browicki Hieronim 4. 19/VIII 1788.
- 5.) Chomiński Franciszek 5. s. d. 1788.
- 6.) Czacki Michał 6. 23/III 1788. 7. 15/IV 1788.
- 7.) Czartoryski Adam 8. s. d. 1788.
- 8.) Górski Stanisław August 9. 24/X 1788.
- 9.) Krasiński Jan 10. 22/X 1788. 11. 4/IV 1788. 12. s. d. 1788.
- 10.) Kubicki 13. 15/IV 1788. 14. s. d. 1788.
- 11.) List przytomnego na sejmie arbitra 15. 4/IV 1788.
- 12.) Odezwa wolnego obywatela 16. s. d. [1788]
- 13.) Poniatowski Michał prym. 17. 27/X 1788.
- 14.) Potocki Franciszek Piotr 18. 17/X 1788.
- 15.) Potocki Stanisław 19. 27/X 1788. 20. 5/IV 88. 21. 24/IV 88.
- 16.) Projekt. podatku dla powiększenia sił krajowych 22. s. d. 88
- 17.) " do Konstytucji (m. Kalisz) 23. s. d. [1788]
- 18.) Prośba Książki Kazimierskiego do króla i Stanów. 24. s. d. [1788]
- 19.) " szlachty we wsiach Tuchnej i Hozecy 25. s. d. [1788]
- 20.) Raczyński Kazimierz 26. 24/X 1788.
- 21.) Radziwiłłowski Michał 27. 3/IV 88
- 22.) Reprezentacja do J. K. Mci przez Marszałka konf. 28. 4/IV 88
- 23.) Sapieha Kazimierz 29. 8/X 88
- 24.) Sokółowski Serafin 30. 27/X 88.
- 25.) Stanisław August 31. a) 7/X 88 b) 6/IV c) 6/IV odwoł. wydz.
- 26.) Starostwa i królewszczyzny [ustawa] 32. s. d. [1788]



- 27.) Stroynowski Walerjan 33. 14/XI 88. 34. 15/XI 88  
 28.) Suchodolski Wojciech 35. 7/X 88; 36. 11/XII 88 67. 16/XI 89  
 45. 3/XI 88 68. 10/III 89 69. 4/VIII 89  
 29.) Suchorzewski Jan 37. 8/X 88  
 30.) Szembek Krystof bp. 38. 17/X 1788; 39. 13/XII 88; 40. 15/XI 88  
 31.) Zabiello Symon 41. 3/XI 88; 42. 24/X 88  
 32.) Zaleski 43. s. d. [1788]  
 33.) Zatuski Teofil hr. 44. 17/X 88; 46. 19/XII 88  
 Rok. 1789

- 34.) Butrymowicz Mateusz: Reforma żydów 47. s. d.  
 35.) Chomiński Maksimierz: Wyturzenie praw żydów w Warszawie. 48.  
 36.) Czetwertynski Janusz 49. 24/III.  
 37.) Krasiński Adam bp. 50. 28/VIII.  
 38.) Lustracya dymów i poolanie ludności 51. 22/VI.  
 39.) Ożarowski Piotr 52. 30/I; 53. 15/I.  
 40.) Poninowski Adam: [Poroz. przed sąd. ol. sejm.] 54. 26/VIII. M. 55. 49/III.  
 41.) Prawa względem ofiary na powiększenie sił kraj. 56. 4/I.  
 42.) Prośby m. Krakowa 57. 58. 59. 60. 61. 62.  
 43.) ~~Ustawa~~ Sposób stawiania rekrutów w Koronie i d. X. Lit. 63. 1/XII.  
 44.) Suplika gromady Starostwa Młodzieżyńskiego 70. 8/X.  
 45.) Turski Wojciech 71. 29/VIII.  
 46.) Uwagi nad prośbą żydów do Stanów 72.  
 47.) " [w sprawie oddalenia stanu wojak. od przywilejów  
 obywatelstwa w Polce] 73. s. d. 1789.  
 48.) Wielogłowski Józef 74. 12/I.



## G Ł O S

*Głosie Wielmożnego Imci Pana*

## RACZYNSKIEGO

MARSZAŁKA NADWORNego KORONNEGO  
I GENERALA WIELKOPOLSKIEGO,  
ROKU 1788 DNIA 24. PAZDZIERNIKA  
NA SESSYI SEYMOWEY MIANY.

NATIASNIEYSZY MIŁOŚCIVY PANIE, PRZEŚWIETNE SKONFEDEROWA-  
NEJ RZECZY POSPOLITEY STANY.

G DY mi mowić przychodzi o Urządzeniu Władzy nad Woyskiem Rzeczypospolitey, nie mogę utaić szczerey serca moiego radości, którą wzbudził we mnie dzień dwudziesty bieżącego Miesiąca; dzień ten który sławę Panowaniu W. K. Mci przynosi, a w którym Narod Polski dawniym Walecznością wławiony, pozniy przez zbieg różnych okoliczności upodlony, powraca się do odzyskania Zaslzczytów swoich, i iednym tchnięciem całą przekonał Europę, że Polak umie i chce być wolnym, kiedy na utrzymanie nayprzyjemnieyszych swobód, siłę Kraiową powiększa, a na Jey urządzenie, znaczney części majątku nie oszczędza.

Czym więc ten chwalebny Narodowy gorliwości zapal go-  
dzien jest uwielbienia, tym ścisleyszy na Rząd Kraiowy wkładać się  
zdaie obowiązek, żeby posłuszny ustawom Jego Obywatel, z tey  
ręki, z ktorey zbawienia swojego oczekiwał, upadku ostatniego nie  
doświadczył. Ustanowiony Żołnierz w celu zapewnienia, zewne-  
trznego bezpieczeństwa Kraiowi, dobrze rządzony, i w przyzwoi-  
tey utrzymany karności, spokojność wewnętrzną Mieszkańca ugrun-  
tować powinien; inaczej stałby mu się przykrym i nieznośnym.  
Chęć ta którą w nim prawdziwa wzbudziła gorliwość, zostałaby  
odrodzoną w niechęć, a z niey wzrastając rozpacz, do podobnego  
w zwinieniu Woyska przywieszyłby go mogła żądania, iakie teraz w  
ustanowieniu onego, chwalebnie i z sławą dla nayodlegleyszey Poto-  
mności, okazał. Tam gdzie iedno Samowładcy skinięcie, z różnych  
rządowych złożoną sprężyn, dzielnie może kierować Machine, tam  
jest pewny i niemylny iey obrot, ale gdzie moc urządzenia Jey i  
kierowanie, na różnych części jest rozłożona udział, tam skład ich,  
naymocniejszy między sobą mieć powinien związek, żeby iedna z  
obróbow swoich wypadłszy, drugich nie zamięszała, i potrzebnego  
między niemi, do zachowania całości nie zepsuła porządku. Jeżeli  
gdzie, to w Rzeczypospolitey Naszey z wszystkich trzech Form  
Rządu złożoney, potrzebne jest koniecznie Władzy każdej w grani-  
cach swoich ścisnienie, i iak naybliższy ich, z całym Ciałem rzą-  
dowym związek. Gdy więc dziś o ustanowieniu Zwierzchności nad  
Woyskiem, różne są Obywatelskie zdania, i różne w tey mierze Sta-  
nom Rzeczypospolitey podane widzimy Projekta, zitych wszystkich



dwie są najcenniejsze i najpowszechniejsze myśli; jedna żeby Wojsko Rzeczypospolitej przez udzielną Kommissyą iak była przed Seymem 1776. Roku, ustanowiona, rządzone było, druga, ażeby tak iak dziś Departament Wojskowy, w skład Rady Nieustającej wcielony, najwyższą nad nim utrzymywał Zwierzchność. Chcąc ieden z tych dwóch Zamiarów wybrać, a chcąc go iak nayprzychylniejszy do Rządu Naszego przystofować, i o zupełnym zabezpieczeniu każdego Obywatela upewnienie sobie zaręczyć, należy iednego i drugiego rozstrząsnąć użytki, iednego lub drugiego przełożyć niedostateczność, ażeby w tak ważnym wyborze nie popełnić omyłki, ktoraby w nieprzewidzianych przypadkach cały Kray w niebezpieczeństwo wprawić mogła. W zamiarze pierwszego Proiektu przywracającego Kommissyą udzielną nie upatruję, iak tylko Ducha Obywatelskiego, Ducha przezornej na dal ostrożności, aby Rada Nieustająca będąc dotąd składem Władzy Wojskowej, powierzonej sobie od Rzeczypospolitej, użyć iey nigdy nie mogła, na potłumienie Wolności. Ta to jest zaiste Wolność, która od pierwiastków Rządu Republikańskiego w Narodzie Naszym, była zawsze celem troskliwości powszechnej. Tego byli zdania Przodkowie Nasi, kiedy uchylając od Tronu moc Orlęzną oddali ją wybranym z równości Wojskowym Urzędnikom, aby oni byli Pośrednikami, między Maiestatem a Wolnością. Lecz postanowienia Ludzkie nie są nigdy trwałe, i zamiarów swoich pewne. Nie maż śladu w dziejach i w Prawodawstwie Kraiowym, ażeby Krolowie chociaż stawali na czele Wojsk ogromnych, choć wiele mieć mogli sposobów do przychylenia sobie siły Wojskowej, usiłowali ją sobie przywłaszczyć na zagładzenie tych swobod Narodu, berło Im dającego, ktorymi go przez wzajemność wdzięczności, darzyli i pomnażali. Przeciwnie też sama Rzeczpospolita że często w wybranych z równości Wojskowych Urzędników swoich doznawała ucisku teyże Wolności, dla ktorej straży i bezpieczeństwa onych utworzyła, zaświadczaia to kilkokrotne opisy ich Władzy, albo raczej zbroynego samowładztwa. Wypada ztąd sprawiedliwy wniosek, że i z równości utworzona Magistratura, kiedy w samej sobie świadków i stróżów społecznej czynności nie ma, kiedy dzieła swoje iednym tylko gwichtem bez przewagi drugich na teyże szali waży, kiedy najsćcisłymi i nayiasniejszymi nie jest określona Prawami, tak powoli może Wolność Cywilną nadwężyć, iak moc Wojskowa w Jednego rękę złożona. Zrywają się brzegi niepochołowanym bystrego rzek zapędu biegiem bez zarzucenia tamy lecz zrywają się i po zarzuconych, mu lekkich i dorywczych zagrodach. Taż sama woda wciąż się z czasem i nurtem nowym robi, przez nieupatrzone poniki chociaż całej siły z początków wyrzucić nie zdoła. Poznała to po dwóch wiekach Rzeczpospolita Nasza, a przeto na Seymie ostatniej Konwokacyi, ustanowiła pewniejszy Wolności swoich warunk, i pośrednią przegrodę, utwarzając Kommissyą Wojskową. Boiaż i troskliwość w Wolnych Narodach zwyczajna zawsze i potrzebna, zdawała się być zaspokoioną, ale czyliż to było na długo? stanęła w lat dziesięć zastępnica dawnych

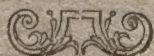


Rad Senatu, między Sejmami Magistratura, już nie tylko Senat, ale i wszystkie Stany reprezentująca, ze trzydziestu sześciu Osob złożona. Majestat Obojga Narodów zachowawszy sobie najwyższą władzę w Sejmach, zlał na Radę od siebie utworzoną moc dozorczą i exekucyjną Praw od siebie stanowiących. Upoważnił ją nadaniem mocy traktowania i komunikacji z postronnemi Mocarstwami, przywiązał do niej ułatwienie interesów Domowych i Zagranicznych z referencyą do siebie, i powiązawszy wszystkie w jeden węzeł, uczynił tylko dla porządku podział ich na różne Departamenta. Wkrótce wyrokiem teyże Rzeczypltey i Kommissya owa udzielna Woyskowa przelana w Radę stała się Jey częścią, w tym nieochoybnia celu, że ta Magistratura, gdzie Krol, gdzie Senat w większey liczbie, gdzie Stan Rycerski w liczniejszy gronie zasiada; gdzie najsławniejszy jest Rządu Republikańskiego obraz, i gdzie Wolność Narodowa ma więcej Strożów, gdzie wybor Osob nie od przemoey, ale od chęci Narodu jest uczyniony, gdzie w większey liczbie odpowiadać mających i tak często strofowanych mniej bywa grzechu, że mówię ta Magistratura już dalszą boiaźń zaspokoi. Wszakże, przyszedł czas znowu, że i w tym zarządzającym dotąd Woysko Kraiowe Departamencie, troskliwi Obywatele, postrzegłszy niektóre wady, wyjąć z pod dozoru Jego aktualne i przyszłe siły Narodowe, przedsięwzię. Jak nie małz na Świecie z Ludzi omylnych złożonym takiego Rządu, aby był zupełnie nienagannym, tak i My Polacy lubo w najlepszych zawsze dla Ojczyzny chęciach, chybić musimy często od tego celu, któryśmy sobie zamierzili. Odmiany częste Magistratur bez naygruntowniejszych przyczyn, bytyby albo znakiem niechęci ku nim prywatnych Osob, ktorey wszystkie na Świecie władze, exekucyjną Prawa mające podpadać muszą, albo znakiem powszechney nieufności. Nie widzę ja tu ogolney tey od Departamentu Woyskowego odrazy, w zupełności zasiadających Skonfederowanych Stanów. Jedni go zostawiają przy Prawie Rady pierwsiastkowym, drudzy przy Prawie posłednim a od kilku już następnych Sejmów w kontrowersyą nie podanym. Jeżeli delikatna i Obywatelska wielu ostrożność, dla warunku wolności Kraiowej, wszystkim Spolney, chce składać ufność zupełną w kilkunastu Osobach, drugich równie także Patryotyczna ostrożność, toż zaufanie sprawiedliwiej zakłada, w liczbie Osob kilkudziesiąt. Sama Rządu Republikańskiego istota we wszystkich poprzedniczych swoich postanowieniach zawsze się przychyliła do większości. Odięto Rząd Woyska Krolom i przeniesiono go do Hetmanów. Nie wielką potym Narodowi zdało się być różnicą, czy ieden Mocarz mógł Jego swobody, iednym zniszczyć zamachem, czy dwie lub cztery Osoby uciskać ie przemocą. Ustanowiono więc Kommissyą ledwo nie z przemaguiącey liczby Woyskowych złożoną. Lecz kiedy i tey Olygarchii, rząd udzielny ufności Narodu zupełnie nie zabezpieczył, utworzyła Rzeczplta Radę sobie podległą, w Osobach zawsze odmieniającą się, nie nie decydującą, w jakim Ją stanie dotąd widzimy. Odsłaniać od wielości do mniejszości Osob, jest to cofać się znowu i

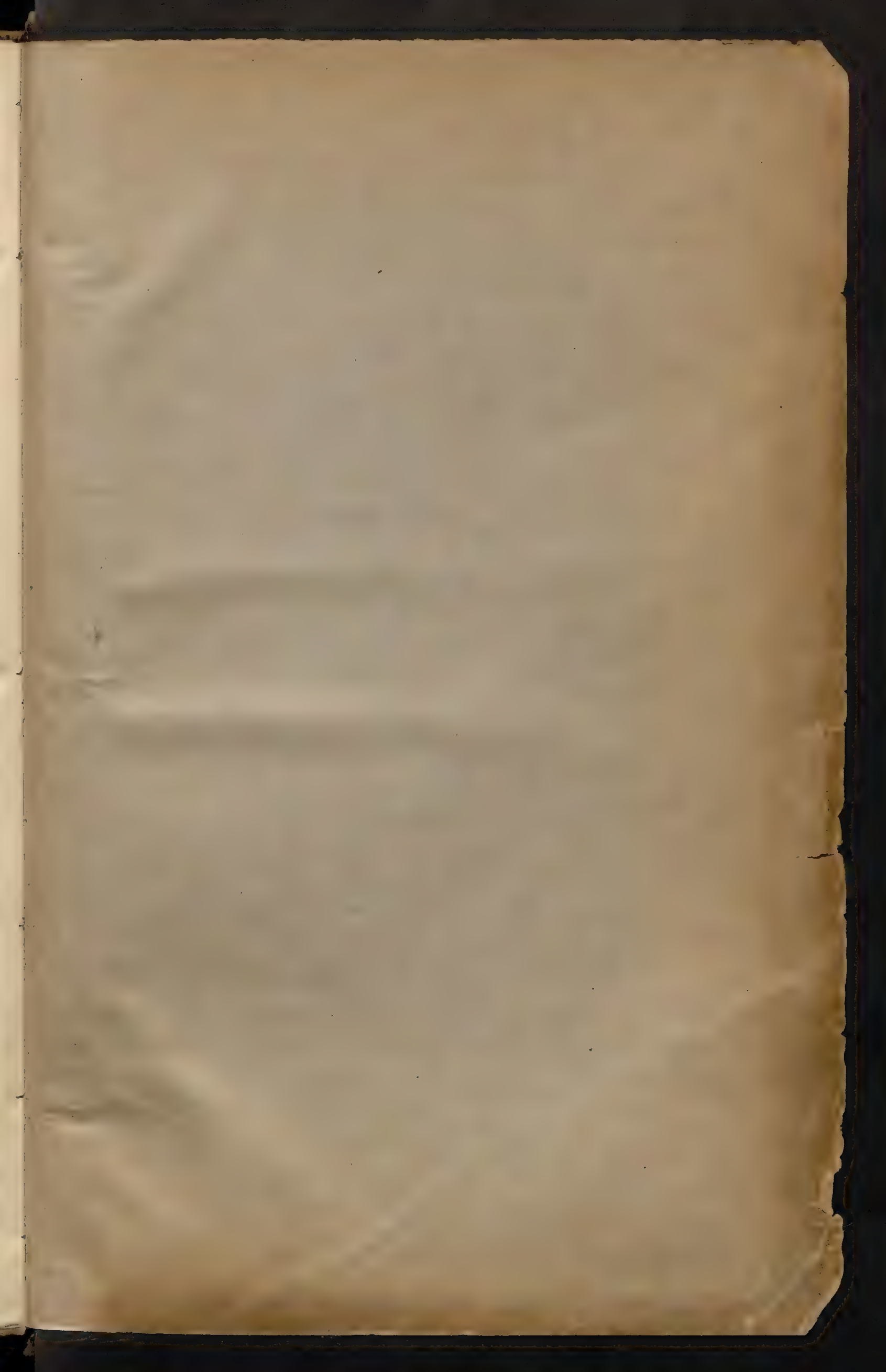


przybliżać do tego punktu, który dla wolności być może zawsze epoką Jey rozbicia. Alboż elekcyja kilku Osob oddzielną mających władzę, trafi zapewne na takie wszystkie Osoby: na którychby iak na filarach iakich nieporuszonych żadną prywatą, Dom mądrości po-legal? Alboż ta uprojektowana Kommissya, iakoby z wyboru przeznaczonych złożona, a od zarazy uchyłona, już same tylko wyroki niemyślności pisać będzie? Alboż się tych Magistratur pomnożeniem i przeistaczaniem Skarb publiczny nie wycieniży, praca większa i zamieszanie w Sejmach następnych nie pomnoży? Alboż, co jest iedyną Rządu Republikańskiego istotą, związek interessów, ufność Osob i Magistratur bardziey nie nadwereży, komunikacya potrzeb Kraiowych, z Tronem, z Senatem i Stanem Rycerskim, Narod reprezentującym nie osłabi? Alboż to na koniec jest iedna natura Skarbu i Woyska, że kiedy pierwszego Administracya w oddzielney być może Kommissyi, być może i drugiego?

Po wystawieniu sobie tych wszystkich uwag, wyznaymy N. M. P. i P. S. S. iż Nam nie o Imie, ale o rzecz chodzi, nie to zapewne stanowi troskliwość Naszą, iak się Władza mająca zarządzać Woyskiem ma nazywać, ale o to żeby, ona Wolności podeyrzana nie była, żeby żadney oprócz od Rządu Kraiowego nie znała dependencyi, żeby powinnościom swoim zadolęć czyniąc, karność utrzymywała, żeby nią Obywatel Cywilny ucisnionym nie był, i żeby Woyskiem, Osoby służbę znające zarządzały: Te wszystkie warunki gdy się zabezpieczyć potrafią, gdy Osob do tej Władzy wybranie nie w Radzie iak Prawo 1776. Roku mieć chciało, ale na Sejmach zaraz po Elekcyi Konfiliarzow Rady, z nich tak iak Marszałka Rady nastąpi, gdy w niej JJWW. Hetmani wszyscy i liczba pewna Urzedników Woyskowo Cywilnych końcem oddania zarządzania Woyskiem Osobom służbę znającym, będą umieszczeni, gdy w przysiędze Osob tych wybranych dołożone zostanie: że z nikim z Zagranicznych porozumienia mieć nie będą, i że od nikogo oprócz Naywyższej Władzy Kraiowej dependować nie będą, gdy w składzie tej Juryzdykcyi, Osob Cywilnych większość, zapewnienie bezpieczeństwa dla Stanu Cywilnego uczyni, gdy na koniec na przewinających w tym składzie, Sąd na każdym Sejmie udzielny wyznaczony będzie, zaraz przed złączeniem się Izb, gdy w materyach tyczących się Departamentu Woyskowego, Osoby go składające w Radzie, tyle razy na ustep wychodzić będą, ile razy zażalenie od Obywatelow na nich do Rady *in pleno* zanesione będzie: przez takie warunki Władza ta Woyskowa Kraiowi będzie przyjemną, użyteczną i nie podeyrzaną. Przełożywszy W. K. M. i P. S. S. myśli moie które mi poprzyśiężona Oyczyźnie wierność wyrazić nakazuje, kończę głos moy, że ieżeli Departament Woyskowy temi, iak wyżej powiedziałem, opisami objaśniony zostanie, na ow czas sądzę Go być iedyną do zarządzania Woyskiem Juryzdykcyą, która nie byłaby tak użyteczną, i tak pewną, gdyby dla potrzebney Jey zawsze z Rządem Kraiowym komunikacyi, tak iak dziś jest, w Radę wcieloną nie była.





















SE J M

ETTERCOTT

MOWY ESTAW

J. PSMA

1

1733-34